

W BRZUCHU LOKOMOTYWY

Pędzi, dudni lokomotywa
I w swoim brzuchu wszystko zużywa,
Dyr, dyr i dyr, dyr, pędzi i sapie,
Czasami z trudem powietrze łapie,
I dym z komina ciągle jej bucha,
Bo śmieci lądują w czeluściach jej brzucha:
Plastyk i buty i stare opony,
Sklejki po meblach, jakieś kartony,
Sztuczne tworzywa i inne śmieci
I huczy i dudni a dym czarny leci!
I każdy łzawi i nos zatyka,
Dymem się krztusi, dym w płucach znika,
Wchodzi do domów, wchodzi do ciała,
Cierpi od dymu przyroda cała.
Przez dymy słońce nawet mniej świeci.
A kto jest winny? Spalacze śmieci!